

Marek Florek

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

RECEPCJA CHRZEŚCIJAŃSTWA W OKOLICACH OPATOWA I SANDOMIERZA W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ARCHEOLOGICZNYCH

Chrzest księcia Mieszka – jak się tradycyjnie przyjmuje – mający miejsce wiosną roku 966, a także towarzyszące mu zapewne przyjęcie chrztu przez jego najbliższe otoczenie, nie były jednoznaczne z – jak to się określa popularnie – chrztem Polski, a więc jednoczasową i jednorazową chrystianizacją całej ludności zamieszkującej późniejszą Polskę, ale nawet z chrystianizacją mieszkańców jego państwa, które można identyfikować z „*civitas Schinesghe*”, o granicach opisanych w tzw. *Dagome iudex*. Akt chrztu Mieszka uwzględniał chyba bardziej potrzeby polityczne niż kwestie dalekosiężnych skutków czy indywidualnego nawrócenia. Zapoczątkował on jednak długotrwały proces chrystianizacji mieszkańców, przebiegający zresztą nie bez oporów – łącznie z próbami powrotu do dawnej religii.

Nie wdając się w sam opis akcji chrystianizacyjnej i sposobu wprowadzenia nowej religii¹, bardzo słabo zresztą oświetlonego źródłami pisanymi, należy stwierdzić, że wiązała się ona z trzema podstawowymi działaniami:

1 Na ten temat obszernie m.in. H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek (w. VI–XII)*, Warszawa 1986, s. 263–317.

- likwidacją dotychczasowych miejsc kultu pogańskiego jako konsekwencją wyrzeczenia się dotychczasowych błędnych wierzeń, czyli tzw. *abrenuntiatio diaboli*;
- prowadzeniem nauczania podstawowych prawd wiary oraz wynikających z nich zasad, którymi ochrzczona ludność, czyli nowi wierni Kościoła, mieli się kierować. Przy czym w przypadku tych ostatnich koncentrowano się na różnego rodzaju zakazach i nakazach regulujących życie codzienne, takich jak: nakaz zachowania postu w określone dni, nakaz świętowania niedziel i świąt kościelnych, chrztu dzieci, zakaz poligamii, zakaz palenia zwłok, nakaz monogamii i grzebania zwłok na cmentarzach przykościelnych, zakaz spożywania zwierząt padłych i uduszonych, zakaz wróżb i magii itp.;
- budową kościołów, a więc miejsc niezbędnych do organizacji kultu chrześcijańskiego i nauczania wiary, zapewniających opiekę duchowną nad ochrzczonej ludnością.

W źródłach archeologicznych wprowadzenie chrześcijaństwa i recepcja nowej religii wśród ogółu ludności czytelna jest przede wszystkim poprzez likwidację miejsc kultu pogańskiego, pojawienie się kościołów i zmiany w obrządku pogrzebowym. W tym ostatnim przypadku chodzi głównie o zastąpienie powszechnego u Słowian ciałałpalenia i dotychczasowych miejsc pochówku przez inhumację i organizację cmentarzy zgodnych z zasadami eschatologii chrześcijańskiej, a więc przede wszystkim przykościelnych. Słabiej widoczne w źródłach archeologicznych jest przyswajanie przez chryścianizowaną ludność prawd wiary oraz stosowanie się do zakazów i nakazów kościelnych.

Zagadnienia religii pogańskiej i miejsc kultu Słowian, zwłaszcza na ziemiach polskich, należą do bardzo skomplikowanych i cały czas są przedmiotem dyskusji². Nie wdając się w szczegóły, miejsca kultu pogańskiego

2 Por. m.in. A. Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1985; J. Cieślak, *Uwagi o stanie badań nad miejscami kultu pogańskiego Słowian na ziemiach polskich*, w: *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa, s. 27–80; W. Filipowiak, *Słowiańskie wierzenia pogańskie u ujścia Odry*, w: *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*, red. M. Kwapiński, H. Paner, Gdańsk, s. 19–46; A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*,

Słowian (czy też w ogóle Indoeuropejczyków) można podzielić na dwie podstawowe kategorie. Pierwsza to miejsca kultu publicznego, a więc takie, gdzie kult i obrzędy z nim związane odprawiane były przez wspólnotę: plemię bądź związek plemion, wspólnotę opolną, wspólnotę sąsiedzką itp., i w jej imieniu. Druga kategoria to miejsca kultu prywatnego, a więc takie, gdzie obrzędy kultowe były odprawiane „na potrzeby” rodziny lub nawet pojedynczej osoby, często przez nią samą; kiedy następował niejako indywidualny kontakt z *sacrum*. Jednocześnie, biorąc pod uwagę sposób tworzenia i organizacji miejsca kultu oraz pojawienia się w nim *numinosum* (*sacrum*, bóstwa), można mówić o miejscach kultu o charakterze naturalnym oraz o charakterze kulturowym.

Wydaje się, że słowiańskie pogańskie miejsca kultu publicznego to przede wszystkim miejsca i obiekty o charakterze naturalnym: góry, kamienie, źródła, rzeki, drzewa bądź całe lasy, a także różne inne miejsca o szczególnym charakterze. W tych przypadkach to bóstwo (*numinosum*, *sacrum*) objawiało się, przebywało w nich, niezależnie od woli i działań ludzi. Udział człowieka w organizacji i urzędzeniu takich miejsc kultu ograniczał się zazwyczaj do jego wynagrodzenia, oddzielenia strefy *sacrum* od strefy *profanum*, a następnie odprawiania odpowiednich obrzędów. Natomiast, jak się przypuszcza, w miejscach takich nie stawiano posągów czy innego rodzaju przedstawiń bóstw³.

W regionie świętokrzyskim, słowiańskimi miejscami kultu publicznego o charakterze naturalnym, jak się dość powszechnie przypuszcza, były tzw. sanktuaria górskie na Łyścu, Górze Dobrzeszowskiej, Górze Grodowej i w kilku innych miejscach w Górach Świętokrzyskich, gdzie do chwili obecnej zachowały się wały kamienne okalające szczyty lub kulminacje

Warszawa 1982; M. Kowalczyk, *Wierzenia pogańskie za pierwszych Piastów*, Łódź 1968.; H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek (w. VI–XII)*; L. P. Słupecki, *Miejsca kultu pogańskiego w Polsce na tle badań nad wierzeniami Słowian*, w: *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, red. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń–Wrocław–Warszawa, s. 63–82; A. Szyjewski, *Religia Słowian*, Kraków 2003.

3 Por. m.in. L. P. Słupecki, *Slavonic Pagan Sanctuaries*, Warsaw 1994, s. 232; L. P. Słupecki, *Sanktuaria w świecie natury u Słowian i Germanów. Święte gaje i ich bogowie*, w: *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław 2000, s. 39 (Spotkania Bytomskie, IV).

wzniesień⁴. Należy jednak pamiętać, że obiekty te są bardzo słabo rozpoznane pod względem archeologicznym, dyskusyjna jest też ich wczesnośredniowieczna chronologia, a nawet podważana bywa funkcja sakralna⁵. Miejscami kultu publicznego o charakterze naturalnym mogły być też obiekty określane jako „Żmigrody”, znane z Opatowa i Sandomierza, chociaż tu wątpliwości dotyczących ich charakteru i chronologii jest jeszcze więcej niż w przypadku sanktuariów górskich⁶. Lokalnych miejsc kultowych, a przynajmniej miejsc przebywania różnych *numinosum* mniejszej rangi, można też się doszukiwać w źródłach – w tradycji ludowej określanych jako święte – o wodzie „żywej”, uzdrawiającej, a także innych miejscach lub obiektach „cudownych”.

Druga kategoria miejsc kultu publicznego, jak się wydaje, związana przede wszystkim ze schyłkowym pogaństwem, to miejsca o charakterze kulturowym, a więc zbudowane, w całości wykreowane przez człowieka. To człowiek, tworząc je, sprowadzał do nich – niejako osadzał – bóstwo, *sacrum*, *numinosum*, stawiając np. posąg bądź inny rodzaj wizerunku. Chociaż zapewne – jak pokazują nawet przykłady z historii chrześcijaństwa, przynajmniej w jego ludowej wersji – to samo *sacrum*, bóstwo mogło konkretnie wskazać miejsce, gdzie chciało, aby oddawano mu cześć, a nawet określić jego formę⁷.

4 Por. A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2005, s. 107–109; A. Buko, *Pogańskie miejsca święte w krajobrazie osadnictwa Wyżyny Sandomierskiej*, w: *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, dz. cyt., s. 61–67; J. Gąssowski, *Badania archeologiczne w obrębie ośrodka kultowego na szczycie Łyśca*, w: *Sacrum pogańskie*, dz. cyt., s. 109–115; E. Gąssowska, *Badania weryfikacyjne przestrzeni międzywałowej ośrodka kultowego na Łyścu w latach 1979–1982*, w: *Sacrum pogańskie*, dz. cyt., s. 116–127.

5 Por. E. Gąssowska, *Uwagi o chronologii i funkcji Łysej Góry*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 9 (1975), s. 87–111; S. Orzechowski, *Ośrodek kultowy na Łysej Górze w świetle badań nad osadnictwem kultury przeworskiej w Górach Świętokrzyskich*, w: *Sacrum pogańskie*, dz. cyt., s. 83–103; M. Derwich, *Miejsce kultu czy refugium? Ponownie o przedklasycznej funkcji Łyśca*, w: *Sacrum pogańskie*, dz. cyt., s. 105–107; tam dalsza literatura.

6 Por. M. Florek, *Żmij – Żmigród – Opatów. Tajemnicze początki Opatowa*, w: *Studia nad rozwojem miasta Opatowa i powiatu opatowskiego*, red. R. Kubicki i W. Saletra, t. 1: *Początki osadnictwa, infrastruktura miejska i życie religijne Opatowa do XVIII wieku*, red. R. Kubicki, Kielce–Opatów 2013, s. 19–32; tam przegląd literatury przedmiotu.

7 Można tu wspomnieć np. liczne objawienia Matki Boskiej, rzadziej Chrystusa bądź różnych świętych, wskazujących na potrzebę budowy we wskazanych miejscach kaplic bądź kościołów, gdzie sprawowany byłby kult.

Słowiańskimi miejscami kultu o charakterze kulturowym były świątynie – charakterystyczne dla schyłkowego pogaństwa na Pomorzu i Połabiu – i tzw. sanktuaria typu peryńskiego, na „otwartym powietrzu”, często w obrębie grodów, znane przede wszystkim ze wschodniej Słowiańszczyzny i pogranicza słowiańsko-bałtyjskiego⁸. Ich cechą charakterystyczną są – w przeciwieństwie do miejsc kultu o charakterze naturalnym – znajdujące się w nich posągi bądź innego rodzaju przedstawienia, wizerunki bóstw lub przedmioty je symbolizujące, będące obiektami kultu. Miejsca tego typu znamy nie tylko z okolic Opatowa i Sandomierza, ale również z większości ziem polskich.

Miejscami kultu prywatnego, indywidualnego bądź rodzinnego kontaktu z *sacrum* – jak sugerują źródła pisane i analogie etnograficzne; nie znamy ich bowiem ze źródeł archeologicznych – były przede wszystkim dom, siedlisko⁹. Miejscem kultu prywatnego, jak się wydaje, głównie kultu przodków, gdzie oddawano im cześć jako duchom opiekuńczym rodziny, a jednocześnie miejscem obrzędów o charakterze wspólnotowym, był cmentarz. Zapewne każde ze znanych cmentarzysk kurhanowych z okolic Sandomierza i Opatowa było jednocześnie miejscem kultu, miejscem odprawiania obrzędów religijnych, chociaż badania archeologiczne potwierdzają to jedynie w przypadku lepiej rozpoznanych cmentarzysk w Międzygórzu i Kleczanowie. W przypadku tego ostatniego dysponujemy jeszcze – zachowaną praktycznie do dzisiaj – tradycją¹⁰.

Z chrystianizacją w pierwszej kolejności wiązała się likwidacja miejsc i obiektów kultu publicznego. Tam, gdzie było to możliwe, była to – jak wskazują źródła pisane – ich dosłowna, fizyczna likwidacja: niszczenie posągów i świątyń, wycinanie świętych gajów i drzew oraz podobne działania. Jednocześnie jednak chrystianizacji mogło towarzyszyć przejmowanie dotychczasowych pogańskich miejsc kultowych połączone z zastępowaniem

8 Por. A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, dz. cyt., s. 180–186; P. Słupecki, *Slavonic Pagan Sanctuaries*, dz. cyt., s. 48.

9 Por. A. Gieysztor, *Mitologia*, dz. cyt., s. 168.

10 Por. M. Florek, *Przeżytki zwyczajów i obrzędów pogańskich w okolicach Sandomierza*, „Z Otchłani Wieków” 60 (2005) nr 1–4, s. 184–191, tam dalsza literatura.

pogańskiego *sacrum* przez *sacrum* chrześcijańskie¹¹. Wiązało się z tym zastępowanie świąt i obrzędów pogańskich przez święta chrześcijańskie. Było to tym łatwiejsze, że terminy najważniejszych świąt chrześcijańskich obchodzonych w średniowieczu pokrywają się w znacznej części ze słowiańskim kalendarzem świąt pogańskich, wspólnym zresztą wszystkim Indoeuropejczykom.

W przypadku miejsc kultu pogańskiego na terenie późniejszej ziemi sandomierskiej zagadnienia czasu i sposobu ich likwidacji, podobnie jak one same, z powodu niedostatecznego stanu badań archeologicznych i niedostatku źródeł pisanych są bardzo słabo rozpoznane. Nie ma dowodów na niszczenie wałów kamiennych na Łyścu i pozostałych przypuszczalnych sanktuariach górskich bądź innych miejsc kultu pogańskiego. Wydaje się raczej, że przynajmniej niektóre z nich, i to nie w pierwszym etapie chrystianizacji, Kościół starał się przejąć, wznosząc tam własne obiekty sakralne – kościoły i klasztory. Tak np. w miejscu dotychczasowego pogańskiego sanktuarium na Łyścu wzniesiono kościół pw. św. Trójcy i klasztor benedyktynów; na Górze Grodowej w Tumlinie powstała kaplica, w domniemanym miejscu kultu w Samborcu – kościół pw. św. Trójcy. W przypadku Łyśca, według niezbyt wiarygodnej tradycji, wezwanie Trójcy Świętej dla kościoła miało zastąpić dotychczas tam odprawiany kult trzech bóstw pogańskich – Łady, Bodo i Leli¹². Podobnie w przypadku Samborca – Trójca Święta w wezwaniu kościoła miała być odpowiedzią na dotychczasowy kult Trigława (Trzygława)¹³.

Świadectwem swoistego przejścia miejsca domniemanego kultu Żmija w Sandomierzu jest być może próba, zresztą nieudana, zastąpienia w średniowieczu nazwy Żmigród określeniem Góra Świętego Michała (Mons saint Michealis). Święty Michał, niebiański wojownik walczący z Szatanem, czyli z siłami zła – w ikonografii chrześcijańskiej przedstawianymi często pod postacią smoka – szczególnie nadawał się na pogromcę Żmija. Również

11 Por. H. Łowmiański, *Religia Słowian i jej upadek (w. VI–XII)*, s. 276–282; J. Strzelczyk, *Kontynuacja miejsc kultu w teorii i praktyce wczesnośredniowiecznego kościoła*, w: *Sacrum pogańskie*, dz. cyt., s. 13–24.

12 Por. A. Gieysztor, *Mitologia*, dz. cyt., s. 152.

13 Por. J. Gąssowski, *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 6 (1969), s. 386–387.

wezwanie NMP dla kościoła, jaki powstał na Żmigrodzie opatowskim, być może też nie jest przypadkowe, z uwagi na jej koneksje z Szatanem – Wężem, chociaż trzeba przyznać, że wezwania maryjne ma większość kościołów budowanych na podgrodziach¹⁴.

Wydaje się, że funkcjonujące w x wieku miejsca słowiańskiego pogańskiego kultu publicznego w okolicach Sandomierza i Opatowa raczej nie zostały zniszczone w pierwszych kilkudziesięciu latach po chrzcie, ale z czasem same upadły, zanikły wraz z recepcją chrześcijaństwa wśród ogółu ludności. Zwłaszcza że po chrystianizacji dynastii i elit lokalnych zabrakło siły instytucjonalnej, mogącej kult i związane z nimi obrzędy organizować.

Jednak pogańskie obrzędy – organizowane oddolnie, „siłą tradycji”, przez trwającą w pogaństwie bądź nawet formalnie ochrzczonej ludność – zapewne odbywały się, z czasem coraz bardziej wchłaniając elementy chrześcijańskie, w dawnych miejscach kultowych jeszcze długo w okresie średniowiecza, a nawet w czasach nowożytnych, co potwierdzają chociażby średniowieczne statuty kościelne. Sprzyjało temu utrzymywanie się wśród ludności, przede wszystkim wiejskiej, przez długi czas pozostającej poza zasięgiem katechizacji bądź poddawanej jej w bardzo ograniczonym zakresie, tzw. dwuwiary, a więc bezrefleksyjnego łączenia wierzeń, tradycji i zwyczajów pogańskich z nową religią i związaną z nią obrzędowością. Wiele elementów dawnych wierzeń pogańskich przetrwało zresztą praktycznie do czasów współczesnych, znajdując miejsce w religijności ludowej, formalnie katolickiej, w rzeczywistości o charakterze synkretycznym, chrześcijańsko-pogańskim.

Bardzo dobrym przykładem połączenia dawnej religijnej obrzędowości pogańskiej z chrześcijańskim świętem może być sposób obchodzenia święta Zesłania Ducha Świętego – tradycyjnie zwanego Zielonymi Świątkami – jaki praktykowano w Kleczanowie. Termin tego chrześcijańskiego święta pokrywa się ze słowiańskim pogańskim wiosennym świętem zmarłych. Związane z nim obrzędy – w średniowiecznych źródłach kościelnych zwane „stadem” – odprawiano na cmentarzach, a ich elementem były rytualne uczty połączone ze spożywaniem alkoholu, paleniem ognisk, śpiewami, tańcami oraz różnego typu nieobyczajnymi zachowaniami. W Kleczanowie, jeszcze do niedawna,

14 Por. przypis 6.

w wigilię święta Zesłania Ducha Świętego mieszkańcy gromadzili się poza wsią, na polanie w lesie, na terenie cmentarzyska kurhanowego, gdzie odbywał się tzw. festyn zielonoświątkowy, którego elementami były: jedzenie, picie i różnego rodzaju zabawy. Przy czym absolutnie nie zdawano sobie sprawy, że odbywa się to na dawnym cmentarzu. Widać tutaj zatem nie tylko przetrwanie dawnych obyczajów pogańskich pod przykrywką obchodów święta chrześcijańskiego, ale również do pewnego stopnia kontynuację miejsca kultu¹⁵.

Formalne przyjęcie chrztu przez elity społeczne bądź nawet całą ludność, poprzedzone wyrzeczeniem się dawnych wierzeń i likwidacją pogańskich miejsc kultu, wcale nie zapewniało sukcesu akcji chrystianizacyjnej. W sytuacji, gdy oczekiwania względem nowej religii, nowego Boga, nie spełniały się, często dochodziło do jej odrzucenia i powrotu do starych wierzeń. Sukces chrystianizacji mogło zagwarantować jedynie objęcie stałą opieką i kontrolą duszpasterską ludności oraz ciągła katechizacja zamiast doraźnego nauczania poprzedzającego akt chrztu. To zaś wymagało po pierwsze – budowy kościołów, a po drugie – dysponowania odpowiednią liczbą wykształconych duchownych, najlepiej wywodzących się z miejscowej ludności, posługujących się miejscowym językiem, mogących skutecznie podjąć się opieki duszpasterskiej nad wiernymi.

Według tradycji kościelnej, o różnym stopniu wiarygodności i możliwości weryfikacji, pierwsze kościoły na terenie średniowiecznej ziemi sandomierskiej powstały jeszcze przed końcem x wieku, w czasach panowania Mieszka I, a więc w pierwszym etapie chrystianizacji. Istnienie już w czasach Mieszka lub na początku panowania Bolesława Chrobrego kościołów w głównych ośrodkach grodowych ziemi sandomierskiej, przede wszystkim w samym Sandomierzu, przyjmuje również część historyków. Znamienna w tym zakresie jest chociażby opinia Tadeusza Lalika, który autorytatywnie stwierdził: „W każdym razie w x w. w Sandomierzu musiały istnieć kościoły, z których przynajmniej część przetrwała do czasów późniejszych”¹⁶.

15 Por. przypis 10.

16 T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz. Badania 1969–1973*, t. 1, red. S. Tabaczyński, Warszawa 1993, s. 57.

Pominięto tu, jak się wydaje, odrzucone we współczesnej historiografii, chociaż co jakiś czas odżywające, koncepcje wcześniejszej chrystianizacji Małopolski w tzw. obrządku słowiańskim w drugiej połowie wieku IX, w skrajnej formie postulujące istnienie biskupstw, a zatem i kościołów tego obrządku w Sandomierzu bądź Zawichoście¹⁷.

Jako mogące powstać jeszcze w X bądź na początku XI wieku wymienia się w Sandomierzu kościoły pod wezwaniem: św. Jana Chrzciciela – w tym przypadku samo wezwanie, jak również usytuowanie nad potokiem Piszczele ma potwierdzać jego związek z początkami chrystianizacji; św. Piotra, NMP i św. Wojciecha¹⁸. Według niektórych badaczy w Zawichoście – ośrodku starszym i w początkach średniowiecza znaczniejszym niż Sandomierz – byłyby to kościoły: św. Maurycego (w tym przypadku jest to wezwanie sugerujące związek z podarowaniem Chrobremu przez Ottona III tzw. włóczni św. Maurycego) i NMP, być może również św. Trójcy; w Opatowie – kościół pw. NMP, według tradycji kościelnej wzniesiony w 1040 roku¹⁹. Jeszcze wcześniej, bo około 1006 roku, zgodnie z przekazem Długosza, powstać miał kościół pw. św. Trójcy na Łyścu, zwanym – od przechowywanych w nim relikwii – Świątym Krzyżem²⁰.

Jednak w źródłach pisanych wszystkie te świątynie wymieniane są dopiero w wieku XII, a w przypadku św. Wojciecha w Sandomierzu nawet jeszcze później, bo dopiero w latach 20. XIV wieku²¹. Wczesnej, XI-wiecznej – a tym

17 Por. F. Kiryk, *Zawichost. Z dziejów nadwiślańskiego miasta od XII do XVI stulecia*, w: *Studia i materiały z dziejów osadnictwa i gospodarki górnej Wisły w okresie przedrozbiorowym*, red. F. Kiryk, Warszawa 1990, s. 37–38; S. Szczur, *Zagadnienie tzw. obrządku słowiańskiego w Małopolsce*, w: *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, red. M. Parczewski i S. Czopek, Rzeszów 1996, s. 31–36; tam wcześniejsza literatura.

18 Por. T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, dz. cyt., s. 57–60; S. Jop, *Lokalizacja kościoła św. Mikołaja w średniowiecznej przestrzeni miejskiej Sandomierza*, „Pamiętnik Sandomierski” 3 (1997), s. 47–63; tam starsza literatura.

19 Por. m.in. W. Fudalewski, *Miasto Opatów*, Warszawa 1895, s. 4–8; T. Lalik, *Zawichost we wcześniejszym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 40 (1990) nr 2, s. 137–151.

20 Por. J. Gąssowski, *Materiały*, dz. cyt., s. 346, tam dalsza literatura.

21 Por. F. Kiryk, *Opatów XIII–XVI w.*, w: *Materiały z sesji 700-lecia miasta*, red. F. Kiryk, Sandomierz 1985, s. 21; T. Lalik, *Zawichost we wczesnym średniowieczu*, dz. cyt., s. 137–149; T. Lalik, *Sandomierz*, dz. cyt., s. 57–60.

bardziej x-wiecznej – metryki żadnego z kościołów sandomierskich i zawichojskich, a także kościoła na Świętym Krzyżu, nie potwierdziły dotychczasowe badania archeologiczne²². Nie można jednak wykluczyć, że kiedyś w przyszłości do takich odkryć dojdzie.

Badania archeologiczne nie potwierdziły również wczesnej metryki obu rotund odkrytych jeszcze w końcu lat 50. XX wieku w Wiślicy, początkowo łączonych nawet z czasami domniemanej chrystianizacji tzw. państwa Wiślan. Za najstarszą na jej terenie należy uznać świątynię pod wezwaniem św. Mikołaja, której fundamenty odkryto nieopodal kolegiaty NMP, wzmiankowanej w źródłach pisanych dopiero w wykazach świętopietrza z 1326 roku²³. Jednak, wbrew początkowym przypuszczeniom, wzniesiono go dopiero pod koniec wieku XI, a może nawet już na początku następnego stulecia²⁴. Natomiast pierwotny kościół NMP, którego pozostałości odkryto pod obecną kolegiatą, zgodnie z wynikami badań archeologiczno-architektonicznych, mógł powstać najwcześniej na początku wieku XII²⁵.

Drugą świątynią, która zgodnie z wynikami badań archeologicznych mogła powstać jeszcze w XI wieku – chociaż nie wiadomo, czy bliżej jego początków czy też końca – jest kościół NMP w Opatowie, w swej pierwotnej postaci mający formę rotundy. Jego dość dobrze zachowane fundamenty, a także pewne partie murów nadziemnych, udokumentowane wstępnie w 1988 roku i ponownie w 2011 roku²⁶, znajdują się pod frontową elewacją

-
- 22 Por. m.in. E. Kubica, *Katalog zabytków wczesnośredniowiecznej architektury monumentalnej Małopolski, Rusi Halickiej i Wołynia*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” 17 (1996), s. 156–157, 162–164, 169–172; E. i S. Tabaczyński, *Zawichost – „caput terrae Sandomiriensis”?*, w: *Szkice Zawichojskie*, red. T. Dunin-Wąsowicz, S. Tabaczyński, Zawichost 1999, s. 192–205; L. Polanowski, *Wczesnośredniowieczna architektura na terenie ziemi sandomierskiej*, „Z Otchłani Wieków” 60 (2005) nr 1–4, s. 141–161; tam dalsza literatura.
- 23 Por. B. Kumor, *Patrocimnia najstarszych kościołów w Wiślicy do końca XII w.*, w: *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, red. A. Grzybowski, Warszawa 1997, s. 143.
- 24 Por. K. Żurowska, *Kościół św. Mikołaja w Wiślicy na tle romańskich jednonawowych budowli sakralnych*, w: *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, red. A. Grzybowski, Warszawa 1997, s. 60.
- 25 Por. E. Kubica, *Katalog zabytków wczesnośredniowiecznej architektury monumentalnej Małopolski, Rusi Halickiej i Wołynia*, dz. cyt., s. 176–177.
- 26 Por. M. Florek, *Średniowieczny Żmigród w Opatowie w świetle ostatnich odkryć archeologicznych*, „Zeszyty Sandomierskie” 6 (1997), s. 38–41; M. Florek, *Badania*

obecnej świątyni, częściowo również przed nią, czekając na odkrycie i dokładne przebadanie.

Jak wynika z tego przeglądu, ani źródła pisane, ani wyniki badań archeologicznych nie potwierdzają, że już w drugiej połowie wieku x bądź nawet w początkach wieku xi w którymś z głównych ośrodków średniowiecznej ziemi sandomierskiej stanął kościół. Powstanie pierwszych kościołów w Opatowie, Sandomierzu i Wiślicy, chociaż pewnie jeszcze nie w Zawichoście, można datować dopiero na koniec wieku xi. Przy czym należy podkreślić, że – poza Wiślicą i ewentualnie Opatowem – nie natrafiono na żadne pozostałości tych pierwszych świątyni, co nieco dziwi, zwłaszcza w przypadku Sandomierza. Wydaje się zatem, że przez pierwsze 100 – a może nawet więcej – lat, które upłynęły od przyjęcia chrztu przez Mieszka, w tej części państwa piastowskiego nie było żadnego kościoła.

Za dowód odejścia od dawnej religii i skuteczność akcji chrystianizacyjnej przyjmuje się zazwyczaj zmianę obrzędowości pogrzebowej. Chodzi tu przede wszystkim o zastąpienie powszechnego wśród Słowian w okresie pogańskim ciałałalenia przez inhumację, czyli obrządek szkieletowy, w dalszej zaś kolejności o wymóg (poza pewnymi wyjątkami) pochówków na cmentarzach przykościelnych. Przy czym przyjmuje się, że do czasu powstania wystarczającej sieci kościołów, a przy nich cmentarzy – co w okolicach Sandomierza i Opatowa miało miejsce dopiero w xiii wieku – istniał swoisty okres przejściowy, kiedy zmarłych chowano nie na cmentarzach przykościelnych, a na tzw. rzędowych.

Ostatnio jednak coraz częściej się podnosi, że zmiana ciałałalenia na inhumację i pochówki na cmentarzach rzędowych nie muszą być związane z recepcją chrześcijaństwa, ale mogą wynikać ze zmian społeczno-kulturowych zachodzących w społeczeństwach słowiańskich w ix i x wieku, skutkujących

weryfikacyjno-rozpoznawcze na Żmigrodzie w Opatowie i domniemanym grodzisku w Słupii Nadbrzeżnej, w: *Osadnictwo i architektura w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 209–224; J. Wysocki, *Wyniki badań archeologicznych na stanowisku 1, „Żmigród” w Opatowie w latach 2011 i 2012*, w: *Studia nad rozwojem miasta Opatowa i powiatu opatowskiego*, red. R. Kubicki i W. Saletra, t. 1: *Początki osadnictwa, infrastruktura miejska i życie religijne Opatowa do xviii wieku*, red. R. Kubicki, Kielce–Opatów 2013, s. 33–40.

wyodrębnieniem się elit plemiennych, w tym mobilnej warstwy wojowników i kupców. Inhumacja i pochówki na cmentarzu rządowym, a także pewne elementy obrzędowości pogrzebowej, takie jak np. bogate wyposażanie zmarłych w atrybuty świadczące o ich pozycji społecznej – w tym w broń – mogły być wyróżnikiem przynależności do warstwy elitarnej, niezależnie od wyznawanej religii²⁷. Te nowe wzorce obrzędowości pogrzebowej mogły być naśladowane przez inne grupy ludności, zaś przyjęcie chrześcijaństwa zjawisku temu mogło sprzyjać.

Z okolic Sandomierza i Opatowa znamy kilka ciałopalnych cmentarzysk kurhanowych, m.in. z Kleczanowa, Międzygórza, Trzebieszawic, Winiar, czy ostatnio odkryte dwa cmentarzyska na stokach Góry Truskolaskiej, na pograniczu Bukowian i Gołoszyc. W świetle wyników dotychczasowych badań archeologicznych wszystkie one przestają funkcjonować jako miejsca pochówków najpóźniej w końcu x wieku, a część z nich prawdopodobnie nawet wcześniej²⁸.

Najstarsze cmentarze szkieletowe nieprzykościelne typu rządowego znane są przede wszystkim z okolic Sandomierza. Poza nim samym, gdzie odkryto cztery tego typu nekropolie: na Wzgórzu Staromiejskim, Wzgórzu Miejskim, tzw. Wzgórzu Reformackim i w Kamieniu Plebańskim, znane są też z innych miejsc. Między innymi z Samborca, Złotej, Gnieszowic, Ruszczy Płaszczyny, Zawichostu, Garbowa, Dwikóz, Sobótki oraz – znajdujących się już po drugiej stronie Wisły – Trześni, Turbii i kilku innych miejscowości²⁹.

27 Por. M. Florek, *Kilka uwag o zmianie słowiańskiej obrzędowości pogrzebowej na ziemiach polskich (przejściu od ciałopalenia do inhumacji i jej związkach z recepcją chrześcijaństwa)*, w: *Cmentarzyska – relacje społeczne i międzykulturowe. Funeralia*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2015, s. 143–150 (Lednickie. Spotkanie 17); J. Sikora, *Początki inhumacji w Polsce pierwszych Piastów. Jak wczesne?*, dz. cyt., s. 151–161; tam wcześniejsza literatura.

28 Por. M. Florek, *Kopce i cmentarzyska kurhanowe na Wyżynie Sandomierskiej*, w: *Kurhany i obrządek pogrzebowy w IV–II tysiącleciu p.n.e.*, red. H. Kowalewska-Marszałek, P. Włodarczyk, Kraków–Warszawa 2011, s. 246; tam dalsza literatura.

29 Por. M. Florek, *Osadnictwo otwarte w rejonie Sandomierza od końca x do końca XIII wieku. Struktury osadnicze i ich przemiany*, w: *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, red. J. Libera, A. Zakościelna, Lublin 2004, s. 326–330.

Za najstarsze należy uznać kilka pochówków odkrytych w latach 2013–2016 na cmentarzach na Wzgórzach Miejskim i Staromiejskim w Sandomierzu, które można datować na koniec X i początek XI wieku. Część z nich charakteryzowała się specyficzną formą, którą można określić jako odmianę grobu komorowego. Drewniane skrzynie – trumny ze zmarłymi znajdowały się wewnątrz dużo większych, głębokich jam grobowych – oraz bogate, ponadstandardowe jak na warunki Małopolskie, wyposażenie. W grobach odkryto naczynia, elementy stroju, ozdoby, przedmioty codziennego użytku oraz broń. Analizy specjalistyczne wykazały, że przeważająca większość zmarłych nie pochodziła z okolic Sandomierza, ale z zewnątrz, być może z Wielkopolski³⁰. Cechy obrządku pogrzebowego wskazują, że są to groby przedstawicieli lokalnych elit, natomiast, czy byli to chrześcijanie, a przynajmniej osoby formalnie ochrzczone, trudno określić.

Pozostałe cmentarze szkieletowe typu rządowego znane z okolic Sandomierza i Opatowa pochodzą dopiero z wieku XI i XII, przy czym część z nich była użytkowana jeszcze w wieku XIII, do czasu powstania w ich sąsiedztwie kościołów parafialnych. Groby na tych cmentarzach są, poza wyjątkami, albo całkowicie pozbawione wyposażenia, albo są to jedynie drobne ozdoby bądź przedmioty codziennego użytku, takie jak noże.

Co natomiast zwraca uwagę, to – przynajmniej w przypadku lepiej rozpoznanych cmentarzy, przede wszystkim największego z nich, na wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu – występowanie bardzo licznych pochówków ze śladami tzw. zabiegów antywampirycznych. Wskazuje to, że wiara w „żywe trupy”, wampiry, mogące szkodzić żywym – które można było unicestwić zabiegami na poły magicznymi, na poły całkowicie fizycznym, np. przez obcięcie głowy trupowi – wywodząca się z wierzeń pogańskich, była powszechna i utrzymywała się długo. Źródła o charakterze historyczno-etnograficznym

30 Por. M. Bajka, M. Florek, *Najstarszy cmentarz wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie” 39 (2015), s. 70–74; M. Bajka, M. Florek, P. Kotowicz, *Grób z czekanem z wczesnośredniowiecznego cmentarza w Sandomierzu*, „Acta Militaria Mediaevalia” 12 (2016), s. 175–198; D. Błaszczuk, M. Bajka, Z. Bełka, M. Florek, *Pochodzenie osób pochowanych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Sandomierzu, stan. 1 na podstawie badań trwałych izotopów strontu*, w: *Animos labor nutrit. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Buko w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Nowakiewicz, M. Trzeciński, D. Błaszczuk, Warszawa 2018, s. 271–278.

potwierdzają jej popularność w regionie sandomiersko-świętokrzyskim jeszcze w czasach nowożytnych. Tutaj między XVII a XIX wiekiem odnotowano najwięcej w skali całej Polski tzw. zabiegów antywampirycznych³¹.

Kończąc ten wątek, należy stwierdzić, że jedynie upowszechnienie się inhumacji i cmentarzy szkieletowych w okolicach Sandomierza w wiekach XI i XII można uznać za mający odbicie w źródłach archeologicznych realny wpływ wprowadzenia chrześcijaństwa. Należy jednak pamiętać, że najstarsze szkieletowe groby wczesnośredniowieczne, jakie odkryto w Sandomierzu, niekoniecznie należały do chrześcijan, jak również o tym, że sama recepcja inhumacji, jako przyjęcie pewnego wzorca kulturowego, mogła nastąpić niezależnie od chrystianizacji, chociaż ta ostatnia na pewno jej sprzyjała i ją przyspieszyła.

Z chrystianizacją, czyli przyjmowaniem nowej religii i wynikających z niej nakazów i zakazów postępowania w życiu codziennym, związane mogą być też pewne zmiany w kulturze materialnej. Na przykład wprowadzenie postów musiało doprowadzić do zwiększenia spożycia ryb, co powinno znaleźć odbicie również w materiałach archeologicznych. Wydaje się, że zmiana religii mogła spowodować też pewne zmiany w stroju, zwłaszcza kobiecym. Istnieje np. pogląd, że upowszechnienie się kabłączków skroniowych, charakterystycznej ozdoby kobiet słowiańskich, jest związane z postępami chrześcijaństwa³².

Z pewnością również wprowadzenie chrześcijaństwa powinno znaleźć swoje odbicie w pojawieniu się i upowszechnieniu przedmiotów z nim związanych, np. drobnych dewocjonałów, które poświęcałyby, że ich właściciele są chrześcijanami. Z drugiej zaś strony zanikiem przedmiotów związanych z wierzeniami pogańskim i magią, a więc np. różnego rodzaju amuletów.

31 Por. Ł. M. Stanaszek, *Praktyki antywampiryczne w XI wieku stosowane na terenie cmentarzyska szkieletowego na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu*, „Biuletyn Antropologiczny” 2 (1998), s. 18–31.

32 Por. A. Pollex, *Recepcja inhumacji u Słowian północno-zachodnich w: „In silvis, campis... et urbe.” Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, red. S. Cygan, M. Glinianowicz, P. N. Kotowicz, Rzeszów-Sanok 2011, s. 483–508.

Zarówno z cmentarzysk, jak i z osad, które w X i XI wieku istniały w okolicach Sandomierza i Opatowa, nie znamy żadnych dewocjonaliów bądź innych przedmiotów związanych ewidentnie z chrześcijaństwem. Najstarszym tego typu zabytkiem wydaje się być zawieszka w kształcie krzyża jerozolimskiego, znaleziona na terenie osady w Kaczycach koło Opatowa, datowana jednak dopiero na XII lub XIII wiek, w dodatku będąca prawdopodobnie wyrobem ruskim³³. Dewocjonaia – różnego rodzaju krzyżyki, medaliki, różańce – w grobach pojawiają się dopiero w XVII wieku³⁴. Nie brak natomiast w grobach na cmentarzyskach z XI i XII wieku przedmiotów związanych z magią i wierzeniami pogańskimi, np. skorupek jajek, kamiennych pisanek, belemnitów itp. Nawet srebrna katorga, znaleziona w jednym z grobów na cmentarzysku na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu, wydaje się być bardziej związana z magią i tradycją pogańską niż z chrześcijaństwem. To samo można powiedzieć o półksiężycowatej zawieszce – „lunuli” – odkrytej w roku 2015 na terenie osady z czasów XI–XIII wieku na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu³⁵.

Podsumowując, wydaje się, że pierwsze 100 lat chrystianizacji okolic Sandomierza i Opatowa, zapoczątkowane chrztem księcia Mieszka w 966 roku, ma bardzo słabe odbicie w źródłach archeologicznych, podobnie zresztą w pisanych. Czy jest to tylko wynik stanu badań, w tym problemów z datowaniem niektórych zjawisk kulturowych, czy odbicie rzeczywistego stanu rzeczy, a więc niewielkiego zaangażowania państwa piastowskiego i Kościoła przed końcem XI wieku w chrystianizację tych terenów, trudno jednoznacznie odpowiedzieć. Pozostaje natomiast bezspornym faktem, że różnorakie przeżytki wierzeń pogańskich obecne wśród ludności Sandomierszczyzny, przede wszystkim na wsi, przetrwały wyjątkowo długo, bo co najmniej

33 Por. M. Florek, *Sandomierz między Północą, Południem a Wschodem. Ponadregionalne kontakty Sandomierza w X–XIII wieku w świetle znalezisk archeologicznych*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019, s. 51.

34 Por. B. Rostkowska, *Dewocjonaia: medaliki i krzyżyki. Tkaniny ozdobne*, w: *Sandomierz. Badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 2, Warszawa 1996, s. 405–420.

35 Por. M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w roku 2015*, „Zeszyty Sandomierskie” 40 (2015), s. 59.

do przełomu XIX i XX w., kiedy to odnotowywane są przez etnografów, a lokalnie nawet jeszcze dłużej.

ABSTRACT

The reception of Christianity in Opatów and Sandomierz in the light of archaeological evidence

Contrary to popular opinion, the baptism of Prince Mieszko in 966 did not mean the baptism of Poland, understood as a simultaneous, one-time event of Christianisation of the whole population. The event was just the beginning of a much more lengthy process. It involved removing pagan places of worship, evangelisation, and building churches. Thus, the disappearance of the pagan temples and their replacement with churches, as well as changes in burial practices demonstrate the archaeological evidence of Christianisation. The adoption of Christian ideas and beliefs as well as acceptance of the Church doctrines is much less evident. It seems that pagan places of worship in the area of Sandomierz and Opatów, present in the 10th century, had not been destroyed during the first decades after the baptism of Mieszko. In fact, they slowly became dilapidated as a result of a lack of institutional support. Moreover, archaeological research suggests that the very first churches in Sandomierz appeared only at the end of the 11th century. It is the spreading of the inhumation at the beginning of the 11th century that can be seen as the real effect of the introduction of Christianity into Poland.

BIBLIOGRAFIA

- Bajka M., Florek M., *Najstarszy cmentarz wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie” 39 (2015), s. 70–74.
- Bajka M., Florek M., Kotowicz P. *Grób z czebanem z wczesnośredniowiecznego cmentarza w Sandomierzu*, „Acta Militaria Mediaevalia” 12 (2016), s. 175–198.
- Błaszczyk D., Bajka M., Bełka Z., Florek M., *Pochodzenie osób pochowanych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Sandomierzu, stan. 1 na podstawie badań stałych izotopów strontu*, w: *Animos labor nutrit. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Buko w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Nowakiewicz, M. Trzeciecki, D. Błaszczyk, Warszawa 2018, s. 271–278.

- Brückner A., *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa 1985.
- Buko A., *Pogańskie miejsca święte w krajobrazie osadnictwa Wyżyny Sandomierskiej*, w: *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław 2000 (Spotkania Bytomskie, IV), s. 61–83.
- Buko A., *Archeologia Polski Wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2005.
- Cieślak J., *Uwagi o stanie badań nad miejscami kultu pogańskiego Słowian na ziemiach polskich*, w: *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa 2010, s. 27–80.
- Derwich M., *Miejsce kultu czy refugium? Ponownie o przedklasztornej funkcji Łyśca*, w: *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa 2010, s. 105–108.
- Filipowiak W., *Słowiańskie wierzenia pogańskie u ujścia Odry*, w: *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*, red. M. Kwapiński, H. Paner, Gdańsk 1993, s. 19–46.
- Florek M., *Średniowieczny Żmigród w Opatowie w świetle ostatnich odkryć archeologicznych*, „Zeszyty Sandomierskie” 6 (1997), s. 38–41.
- Florek M., *Badania weryfikacyjno-rozpoznawcze na Żmigrodzie w Opatowie i domniemanym grodzisku w Słupi Nadbrzeżnej*, w: *Osadnictwo i architektura w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 209–224.
- Florek M., *Osadnictwo otwarte w rejonie Sandomierza od końca x do końca XIII wieku. Struktury osadnicze i ich przemiany*, w: *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, red. J. Libera, A. Zakościelna, Lublin 2004, s. 325–335.
- Florek M., *Przeżytki zwyczajów i obrzędów pogańskich w okolicach Sandomierza*, „Z Otchłani Wieków” 60 (2005) nr 1–4, s. 184–191.
- Florek M., *Kopce i cmentarzyska kurhanowe na Wyżynie Sandomierskiej*, w: *Kurhany i obrządek pogrzebowy w IV–II tysiącleciu p.n.e.*, red. H. Kowalewska-Marszałek, P. Włodarczak, Kraków–Warszawa 2011, s. 235–253.
- Florek M., *Żmij – Żmigród – Opatów. Tajemnicze początki Opatowa*, w: *Studia nad rozwojem miasta Opatowa i powiatu opatowskiego*, red. R. Kubicki i W. Saletra, t. 1: *Początki osadnictwa, infrastruktura miejska i życie religijne Opatowa do XVIII wieku*, red. R. Kubicki, Kielce–Opatów 2013, s. 19–32.

- Florek M., *Kilka uwag o zmianie słowiańskiej obrzędowości pogrzebowej na ziemiach polskich (przejściu od ciałałalenia do inhumacji i jej związkach z recepcją chrześcijaństwa*, w: *Cmentarzyska – relacje społeczne i międzykulturowe. Funeralia Lednickie. Spotkanie 17*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2015, s. 143–150.
- Florek M., *Sandomierz między Północą, Południem a Wschodem. Ponadregionalne kontakty Sandomierza w X–XIII wieku w świetle znalezisk archeologicznych*, w: *Sandomierz. Miasto fascynującej przeszłości*, red. F. Kiryk, R. Chyła, Kraków 2019, s. 37–54.
- Florek M., Stempin A., *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w roku 2015*, „Zeszyty Sandomierskie” 40 (2015), s. 55–59.
- Gąssowska E., *Uwagi o chronologii i funkcji Łysej Góry*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 9 (1975), s. 87–111.
- Gąssowska E., *Badania weryfikacyjne przestrzeni międzywałowej ośrodka kultowego na Łyscu w latach 1979–1982*, w: *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa, s. 116–127.
- Gąssowski J., *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne” 6 (1969), s. 303–474.
- Gąssowski J., *Badania archeologiczne w obrębie ośrodka kultowego na szczycie Łysca*, w: *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa 2010, s. 109–115.
- Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982.
- Jop S., *Lokalizacja kościoła św. Mikołaja w średniowiecznej przestrzeni miejskiej Sandomierza*, „Pamiętnik Sandomierski” 3 (1997), s. 47–63.
- Kiryk F., *Opatów XIII–XVI w.*, w: *Materiały z sesji 700-lecia miasta*, red. F. Kiryk, Sandomierz 1985, s. 21–37.
- Kiryk F., *Zawichost. Z dziejów nadwiślańskiego miasta od XII do XVI stulecia*, w: *Studia i materiały z dziejów osadnictwa i gospodarki górnej Wisły w okresie przedrozbiorowym*, red. F. Kiryk, Warszawa 1990, s. 37–57.
- Kowalczyk M., *Wierzenia pogańskie za pierwszych Piastów*, Łódź 1968.
- Kubica E., *Katalog zabytków wczesnośredniowiecznej architektury monumentalnej Małopolski, Rusi Halickiej i Wołynia*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego” 17 (1996), s. 131–188.

- Kumor B., *Patrocinia najstarszych kościołów w Wiślicy do końca XII w.*, w: *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, red. A. Grzybowski, Warszawa 1997, s. 142–146.
- Lalik T., *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz. Badania 1969–1973*, t. 1, red. S. Tabaczyński, Warszawa 1993, s. 49–72.
- Łowmiański H., *Religia Słowian i jej upadek (w. VI–XII)*, Warszawa 1986.
- Orzechowski S., *Ośrodek kultowy na Łysej Górze w świetle badań nad osadnictwem kultury przeworskiej w Górach Świętokrzyskich*, w: *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie. Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa 2010, s. 83–104.
- Polanowski L., *Wczesnośredniowieczna architektura na terenie ziemi sandomierskiej*, „Z Otchłani Wieków” 60 (2005) nr 1–4, s. 141–161.
- Pollex A., *Recepcja inhumacji u Słowian północno-zachodnich*, w: „*In silvis, campis ... et urbe*”. Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim, red. S. Cygan, M. Glinianowicz, P. N. Kotowicz, Rzeszów–Sanok 2011, s. 483–508.
- Rostkowska B., *Dewocjonalia: medaliki i krzyżyki. Tkaniny ozdobne*, w: *Sandomierz. Badania 1969–1973*, t. 2, red. S. Tabaczyński, Warszawa 1996, s. 405–420.
- Sikora J., *Początki inhumacji w Polsce pierwszych Piastów. Jak wczesne?*, w: *Cmentarzyska – relacje społeczne i międzykulturowe*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2015, s. 151–161 (Funeralia Lednickie. Spotkanie 17).
- Słupecki L. P., *Slavonic Pagan Sanctuaries*, Warsaw 1994.
- Słupecki L. P., *Sanktuaria w świecie natury u Słowian i Germanów. Święte gaje i ich bogowie*, w: *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław 2000, s. 39–47 (Spotkania Bytomskie, IV).
- Słupecki L. P., *Miejsca kultu pogańskiego w Polsce na tle badań nad wierzeniami Słowian*, w: *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, red. W. Chudziak, S. Moździoch, Toruń–Wrocław–Warszawa 2006, s. 63–82.
- Stanaszek Ł. M., *Praktyki antywampiryczne w XI wieku stosowane na terenie cmentarzyska szkieletowego na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu*, „Biuletyn Antropologiczny” 2 (1998), s. 18–31.
- Strzelczyk J., *Kontynuacja miejsc kultu w teorii i praktyce wczesnośredniowiecznego kościoła*, w: *Sacrum pogańskie – Sacrum chrześcijańskie*.

- Kontynuacja miejsc kultu we wczesnośredniowiecznej Europie Środkowej*, red. K. Bracha, Cz. Hadamik, Warszawa, s. 13–24.
- Szczur S., *Zagadnienie tzw. obrządku słowiańskiego w Małopolsce*, w: *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, red. M. Parczewski i S. Czopek, Rzeszów 1996, s. 31–36.
- Szyjewski A., *Religia Słowian*, Kraków 2003.
- Tabaczyński E. i S., *Zawichost – „caput terrae Sandomiriensis”?*, w: *Szkice Zawichojskie*, red. T. Dunin-Wąsowicz, S. Tabaczyński, Zawichost 1999, s. 192–205.
- Wysocki J., *Wyniki badań archeologicznych na stanowisku 1, „Żmigród” w Opatowie w latach 2011 i 2012*, w: *Studia nad rozwojem miasta Opatowa i powiatu opatowskiego*, red. R. Kubicki i W. Saletry, t. 1: *Początki osadnictwa, infrastruktura miejska i życie religijne Opatowa do XVIII wieku*, red. R. Kubicki, Kielce–Opatów 2013, s. 33–40.
- Żurowska K., *Kościół św. Mikołaja w Wiślicy na tle romańskich jednonawowych budowli sakralnych*, w: *Wiślica. Nowe badania i interpretacje*, red. A. Grzybowski, Warszawa 1997, s. 57–60.